

UZASADNIENIE

D. Ż. (1) został oskarżony o to, że w okresie czasu od 10 października 2016 r. do 17 października 2016 r. nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...), który został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. o przestępstwo określone w art. 291 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. akt II K 150/17 uznał oskarżonego D. Ż. (1) za winnego w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia tego, że w okresie czasu od 10 października 2016 r. do 17 października 2016 r. w T., woj. (...) nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...) o wartości 250 zł wiedząc o tym, iż pochodzi on z kradzieży, tj. czynu z art. 122 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 122 § 1 k.w. wymierzył mu karę 500 złotych grzywny.

Zwolnił oskarżonego D. Ż. (1) od opłaty, a koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżyciel publiczny. Apelacja skarży wyrok w całości na niekorzyść D. Ż. (1). Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 122 § 1 k.w. poprzez jego zastosowanie i art. 291 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, polegającą na zastosowaniu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku w punkcie 1 – art. 122 § 1 k.w. i przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się tegoż przestępstwa podczas, gdy D. Ż. (1) nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...), który został uzyskany za pomocą przestępstwa rozboju, czym wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k. a nie wykroczenia z art. 122 § 1 k.k.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż istnieją przesłanki do zwolnienia D. Ż. (1) od kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa w przedmiotowej sprawie, podczas gdy względy słuszności przemawiają za uiszczeniem przez oskarżonego całości kosztów sądowych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 – art. 122 § 1 k.w. i przyjęcie, że oskarżony nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...), który został uzyskany za pomocą przestępstwa rozboju, czym wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k. i wymierzenie za ten czyn kary 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym i zasądzenie w całości kosztów i opłat postępowania, a w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżyciel publiczny popierał skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania przedmiotowej skargi przypomnieć wypada, że apelacja pochodząca od jednego z tzw. podmiotów kwalifikowanych, wymienionych w art. 427 § 2 k.p.k., powinna odznaczać się wyższymi standardami, aniżeli sporządzona przez stronę, która nie jest profesjonalistą. W przypadku apelacji pochodzącej od podmiotu fachowego ustawa procesowa wymaga, poza sformułowaniem wniosków odwoławczych, wyraźnego sprecyzowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz sporządzenia uzasadnienia, które w swej argumentacji winno nawiązywać do tych zarzutów i wniosków odwoławczych, stanowiąc ich rozwinięcie. Należy mieć przy tym na uwadze, że sąd ad quem może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wspomniane granice zaskarżenia wyznaczone są przez trzy podstawowe elementy każdego środka odwoławczego, a to kierunek zaskarżenia, zakres zaskarżenia oraz podniesione zarzuty odwoławcze. Wreszcie pamiętać także trzeba, że w wypadku,

gdy środek odwoławczy pochodzący od podmiotu kwalifikowanego, jakim jest oskarżyciel publiczny, został wniesiony na niekorzyść oskarżonego, sąd odwoławczy może go uwzględnić tylko w razie stwierdzenia uchybień w nim podniesionych lub podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 434 § 1 k.p.k.). Podniesionym uchybieniem jest zaś to, na co wskazuje słowne ujęcie zarzutu. Nie chodzi tu jednocześnie o potwierdzenie w pełni samego zarzutu sformułowanego przez skarżącego, gdyż nie jest ważne, jak ujął go skarżący, ale o stwierdzenie, czy dane uchybienie zaistniało, choćby w środku odwoławczym zakwalifikowano je inaczej (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2003 roku, III KK 337/02, Lex nr 80299; postanowienie SN z dnia 10 września 2008 roku, V KK 101/08, Lex nr 457931). Kończąc te uwagi, dodać jeszcze należy, że w jednolitym w tym zakresie orzecnictwie podnosi się, że powołany wyżej przepis art. 434 § 1 k.p.k., jako zakreślający granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, ma charakter gwarancyjny i nie podlega interpretacji rozszerzającej.

Mając na uwadze powyższe, już na wstępie wypada wytknąć skarżącemu, że błędnie zarzuca wyrokowi Sądowi Rejonowemu obrazę prawa materialnego polegającą na zastosowaniu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku art. 122 § 1 k.w., podczas gdy oskarżony nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...), który został uzyskany za pomocą przestępstwa rozboju. Zaznaczyć należy, iż ustalenia faktyczne odnoszące się do tego, że oskarżony w okresie czasu od 10 października 2016 r. do 17 października 2016 r. w T., woj. (...) nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...) o wartości 250 zł wiedząc o tym, iż pochodzi on z kradzieży, nie były kwestionowane. Z kolei zgodnie z powszechnie przyjętym w orzecnictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, oraz doktrynie prawa karnego i niekwestionowanym poglądem, zarzut naruszenia prawa materialnego może być zasadnie podnoszony jedynie wówczas, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne sądu, podczas, gdy w przedmiotowej sprawie kwestią sporną są właśnie ustalenia faktyczne, odnośnie przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony nabył telefon komórkowy m-ki H. typ (...) o nr (...), który został uzyskany za pomocą przestępstwa kradzieży, a nie rozboju. Z samej zaś apelacji wynika, że jej autor nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego, zgodnie z którymi D. Ź. (1) nabył telefon pochodzący z kradzieży i wiedząc, że pochodzi on z kradzieży, a nie z rozboju.

Drugą postawą uniemożliwiającą uwzględnienie skarżącego jest brak ustaleń właśnie co do świadomości sprawcy. Apelujący w uzasadnieniu podniesionego zarzutu powołuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r. sygn. akt II KKN 456/97 w którym stwierdzono: „Jeżeli przedmiotem paserstwa jest mienie pochodzące z rozboju (art. 210 k.k.), czyn sprawcy wyczerpuje znamiona przestępstwa paserstwa, a nie wykroczenia określonego w art. 122 k.w., niezależnie od wartości tego mienia.” Analiza omawianego judykatu prowadzi do wniosku, iż skarżący w sposób wybiórczy potraktował to uzasadnienie Sądu Najwyższego, akcentując wybrane fragmenty i abstrahując jednocześnie od wszystkich pozostałych stwierdzeń, które podważają zasadność podniesionego zarzutu.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, dla oceny odpowiedzialności sprawcy nie jest obojętne ustalenie, za pomocą jakiego czynu zabronionego uzyskane zostało mienie, które następnie sprawca ten przyjął w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. O ile bowiem art. 215 § 1 k.k. (obecnie art. 291 § 1 k.k.) nie stawia żadnych warunków w tym przedmiocie, o tyle art. 122 § 1 k.w. przewiduje, iż poza wartością mienia, która nie może przekraczać 250 zł (obecnie 500 zł), mienie to ma pochodzić z kradzieży lub przywłaszczenia. Każde zatem ustalenie, iż sprawca przyjął (w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) mienie o wartości przekraczającej powyższą kwotę lub też, że niezależnie od wartości tegoż mienia - zostało ono uzyskane w drodze innego czynu, niż kradzież, bądź przywłaszczenia, powoduje konieczność rozważenia winy sprawcy na płaszczyźnie art. 215 § 1 k.k. (obecnie art. 291 § 1 k.k.), nie zaś art. 122 § 1 k.w. Wydaje się, iż w tej kwestii nie może być wątpliwości, skoro przepis art. 122 § 1 k.w. ściśle wymienia źródła pochodzenia przedmiotów (kradzież, przywłaszczenie), które sprawca tego wykroczenia nabył, pomógł do ich zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął lub pomógł do ich ukrycia. O ile kradzież, czy przywłaszczenie stanowią prostą formę zamachu na mienie, o tyle rozbój jest zamachem złożonym, gdyż jego sprawca - poza mieniem - atakuje również osobę pokrzywdzonego. Świadomość sprawcy paserstwa, iż przyjmowane przezeń mienie pochodzi z rozboju (a nie z kradzieży, czy przywłaszczenia) przesądza więc o jego odpowiedzialności za występki, nie zaś za wykroczenie - niezależnie od wartości przyjmowanego mienia. Nie jest to kryterium różnicujące, gdyż, jeżeli sprawca

nie ma świadomości, że przedmiotem paserstwa jest mienie pochodzące z rozboju, to postawiony na wstępie problem z kwalifikacją prawną czynu w ogóle nie wystąpi.

Wracając do realiów sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, prezentując w motywacyjnej części orzeczenia ustalenia faktyczne w przedmiocie świadomości oskarżonego co do źródła pochodzenia przyjmowanego przezeń przedmiotu, kwestię tą ograniczył do stwierdzenia, iż : „W/w telefon marki H. został skradziony M. S. w dniu 10 października 2016 r.” (k. 55). Jednocześnie za wiarygodne uznał sąd wyjaśnienia D. Ż., w których przyznał się do świadomości, iż nabyty telefon pochodzi z czynu zabronionego – bez bliższego wyjaśnienia, o jaki dokładnie czyn chodzi. Wskazać należy, iż dla stwierdzenia realizacji znamion występku bądź wykroczenia paserstwa, nie jest wystarczające obiektywne ustalenie faktu, iż przedmiot pochodził z czynu zabronionego, koniecznym jest ustalenie stanu świadomości sprawcy na temat pochodzenia przedmiotu z przestępstwa. Tymczasem takich ustaleń nie sposób wyprowadzić ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W toku postępowania nie udowodniono oskarżonemu, że wiedział on, by przedmiotowy telefon pochodził z przestępstwa rozboju – nie wynika to z wyjaśnień oskarżonego, a te w rozważanym zakresie pozostają jedynym środkiem dowodowym. W tym stanie rzeczy już z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że nie ma podstaw do surowszego karania oskarżonego, skoro jedyną okolicznością uzasadniającą takie karanie byłaby jego świadomość, co do pochodzenia przedmiotu jego zachowania.

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna jedynie w zakresie, w jakim skarżący kwestionował zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych.

Należy jednakże zaznaczyć, że zarzut apelacji sformułowany został nieprawidłowo. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby podważyć ustalenia Sądu I instancji odnoszące się do sytuacji materialnej i majątkowej oskarżonego. Podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w gruncie rzeczy stanowi obrazę przepisu postępowania, a to art. 624 § 1 k.p.k. polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że w stosunku do oskarżonego istnieją przesłanki do zwolnienia go od kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżyciel publiczny jasno i stanowczo wyartykułował podniesione przez niego uchybienie (nie zachodziła potrzeba jego „rozszyfrowania” zgodnie z art. 118 § 1 k.p.k.), dlatego też podlegało ono rozpoznaniu. Wskazać należy, iż nawet w przypadku nieprawidłowego ujęcia przez prokuratora zarzutu apelacyjnego, o możliwości orzeczenia na niekorzyść oskarżonego decydować będzie to, czy podniesione uchybienie w istocie nastąpiło, nie zaś to, czy nadto zostało ono prawidłowo "nazwane" (zob. S. Zabłocki w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, t. II, Warszawa 1999, s. 521; T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2001, s. 773).

Zasady zwolnienia oskarżonego w całości lub częściowo od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych ustalone zostały w art. 624 § 1 k.p.k. Według tego przepisu zwolnienie oskarżonego w całości lub w części od zapłaty kosztów sądowych może nastąpić jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności.

Skoro odstępianie od ogólnej reguły zasądzenia kosztów sądowych uzależnione jest od warunków określonych w art. 624 § 1 k.p.k., o których była mowa wyżej, przeto wymaga ono zawsze oceny sądu oraz uzasadnienia czym kierował się sąd odstępując od ogólnej zasady zasądzenia kosztów sądowych. W konsekwencji sąd zobligowany jest do wskazania występujących w sprawie okoliczności, które stanowią podstawę ustalenia, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe dla strony ze względu na jej sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów (SN Rw 529/83, OSNKW 1984, nr 1, poz. 21 z aprobowaną glosą Z. Świdry-Łagiewskiej, OSP 1985, z. 7-8, poz. 139; podobnie SN III KR 243/75, OSNKW 1976, nr 1, poz. 9). Trafnie wskazuje się, że zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych uzasadnione zbyt dużą uciążliwością tego obowiązku, wymaga porównania sumy kosztów i dochodów oskarżonego. Gdy nie ustala się, ile wynoszą, zwolnienie nie jest uzasadnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 marca 2003 r., sygn. akt II AKa 43/03).

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji w ogóle nie wskazał okoliczności uzasadniających taką decyzję. Należy się domyślać, że Sąd Rejonowy miał na względzie fakt, że oskarżony jest

kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, ma wykształcenie podstawowe, jest bezrobotny bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych uzyskując dochód w wysokości 1.500 zł miesięcznie i stąd zapewne uznał, iż uiszczenie kosztów sądowych będzie dla niego zbyt uciążliwe. Stanowiska Sądu Rejonowego w tym przedmiocie Sąd Odwoławczy nie podziela, uznając za trafne podniesione w apelacji uchybienie. Sytuacja życiowa oskarżonego jest typowa dla większości młodych ludzi i brak jest szczególnych przesłanek z art. 624 § 1 k.p.k. uzasadniających zwolnienie go od zapłaty kosztów sądowych. Oskarżony ma niewielki dochód, jest zdrowy i nie ma nikogo na utrzymaniu. Ponadto Sąd Odwoławczy uznał, iż uiszczenie przez oskarżonego kwoty 100 zł z tytułu zwrotu zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed Sądem I instancji oraz kwoty 50 zł z tytułu opłaty, nie będzie dla niego zbyt uciążliwe, zwłaszcza, że oskarżony osiąga miesięczny dochód w wysokości 1.500 zł.

Zgodnie z art. 635 § k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych postępowaniu odwoławczym i opłatę za drugą instancję.